

Adam Wojtczak

Matka dobrej rady

Salvatoris Mater 7/3/4, 290-313

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wierni na całym świecie już od wieków zwracają się do Maryi, Matki dobrej rady, z prośbą o wyproszenie u Boga wewnętrznego oświecenia w sytuacjach trudnych, zwłaszcza wymagających roztropnej decyzji. Pod tym wezwaniem budują też kościoły ku Jej czci, a artyści malują obrazy, rzeźbią figury i układają pieśni. Powstają bractwa Matki Bożej dobrej rady. Szczególnie znana i bardzo często odmawiana jest *Litania Loretańska* z inwokacją *Matko dobrej rady*. Rozpowszechnienie jej nie jest jednak równoznaczne z powszechną zrozumiałością. Wielu z tych, którzy powyższe wezwanie wypowiadają niemal codziennie, nie dość zadaje sobie trudu, by zgłębić, co znaczy wezwanie: *Matko dobrej rady*. Nie wnikają w jego teologiczną treść. Niektórzy nawet przyjmują je za literacki ozdobnik, usprawiedliwiony wyłącznie na mocy *licentia poetica*.

Tymczasem teologiczne znaczenie tytułu *Matka dobrej rady* umotywowane jest o wiele głębiej. By je odkryć, należy sięgnąć do teologii biblijnej, a także – ulubionej przez Ojców Kościoła – typologii, która dopatruje się w wielu perykopalnych analogii z tajemnicami Chrystusa i Jego Matki. Nie są one abstrakcyjnymi prawdami podanymi do wierzenia,

Adam Wojtczak OMI

Matka dobrej rady

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 3-4, 290-313

ale stanowią odczuwaną treść i istotę chrześcijańskiego życia. W związku z tym pojawia się pytanie: czy nie dałoby się teologicznego bogactwa, zawartego w wezwaniu *Matko dobrej rady*, szerzej wykorzystać – za wzorem Jana Pawła II¹ – w posłudze kaznodziejskiej i katechetycznej? Zamiast czekać, aż wezwanie to, nie do końca zrozumiałe, lecz powszechnie używane, stanie się dla wiernych zupełnie martwe, lepiej przywrócić mu przez czytelne i pogłębione wyjaśnienie pełniejszy blask i sens, a jednocześnie przybliżyć przez nie ludowi Bożemu prawdę o Maryi.

W tym kontekście dziwi fakt, że w polskiej literaturze mariologicznej – w przeciwieństwie do zagranicznej² – brakuje publikacji, które tłumaczyłyby wprost i integralnie teologiczny sens tytułu *Matka dobrej rady*. Nieliczne opracowania, które omawiają go, mają albo charakter

¹ Por. np. JAN PAWEŁ II, *Stolica mądrości* (Anioł Pański, 4.09.1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 5, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1999, 91-92; TENŻE, *Zaufajcie Matce Bożej Dobrej Rady* (Anioł Pański, 25.04.1993), w: TAMŻE, 403-405.

² Por. np. R.V. SHULER, *Our Lady of Good Counsel, Madonna of the Popes*, „The Tagastan” 23(1962) nr 3, 29-34; P. PARENTE, *Il dono del consiglio e la Vergine Madre*, „Divinitas” 16(1972) 189-199; K. RAHNER, *Mutter vom Guten Rat*, w: TENŻE, *Sämtliche Werke*, Bd. 9, *Maria, Mutter des Herrn. Mariologische Studien*, Freiburg i. Br. 2004, 590-594; H. POPP, *Maria vom Guten Rat. Ein verkanntes Patrozinium*, Regensburg 2002.

encyklopedyczny, albo jedynie skrótowo i powierzchownie komentują jego treść, gdyż odnoszą się do wszystkich wezwań *Litanii Loretańskiej*. W dodatku większość z nich koncentruje się na historii i liturgicznych obchodach nabożeństwa do *Matki dobrej rady*³, pozostałe zaś, zazwyczaj o charakterze rozważań, służą głównie duchowości chrześcijańskiej⁴. Przedkładany artykuł ma za zadanie, przynajmniej po części, wypełnić istniejącą pustkę. Refleksje na temat *Matki dobrej rady* sprowadza do trzech punktów. W pierwszym przedstawia krótki zarys historii nabożeństwa do Matki dobrej rady. W drugim podaje teologiczne uzasadnienie tytułu *Matka dobrej rady*. W trzecim zaś wyjaśnia, w czym konkretnie Maryja jest dla wierzących Matką dobrej rady.

1. Z historii nabożeństwa do Matki dobrej rady

Nabożeństwo do Matki Bożej dobrej rady wywodzi się z małego miasteczka Genazzano, oddalonego około 40 km od Rzymu w kierunku południowo-wschodnim (region Latium, diecezja Palestrina)⁵. Już w XIII wieku istniał w nim kościół poświęcony Maryi dobrej rady (Maria del Buon Consiglio)⁶. W połowie XIV wieku został on przez jego

³ Por. S. TRZECIESKI, *Mater boni consilli*, w: *Księga pamiątkowa maryjańska [!] ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, t. 1, Lwów-Warszawa 1905, 49-55; S. ZDANOWICZ, *Święta maryjne partykularne umieszczone w nowym mszale rzymskim z 1961 roku*, „Studia Warmińskie” 2(1965) 352-354; K. KUŹMAK, *Dobrej rady Matka Boża*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. ŁUKASZYK, L. BIEŃKOWSKI, F. GRYGLEWICZ, t. 3, Lublin 1985, 1370-1372.

⁴ Por. J. KUTNIK, *Litania Loretańska*, Kraków 1983, 89-90; J. DROZD, *Litania Loretańska. Pochodzenie – sens wezwań – rozważania*, Kraków 1991, 63-67; G. BASADONNA, *Komentarz do inwokacji «Litanii Loretańskiej»*, w: G. BASADONNA, G. SANTARELLI, *Litania Loretańska*, Warszawa 1999, 84-85.

⁵ Jednak już znacznie wcześniej pojawiły się pierwsze próby odnoszenia do Maryi tytułu *Matka dobrej rady*. S. Trzeciecki powołuje się na pisarzy chrześcijańskich, którzy wspominają, że w IX wieku czczono Maryję pod tym wezwaniem w bazylice *La Fourvière* w Lugdunie. *Mater boni consilii...*, 51.

⁶ Genezę i pierwotny sens tego tytułu szeroko i wnikliwie wyjaśnia H. Popp. Dochodzi do wniosku, że posiadał on pierwszorzędnie sens chrystologiczny i wyjaśniał wielkość Maryi w kontekście zbawczego zamysłu Boga: *Nilus von Rossano hat durch seine Konferenzen in Rom oder Latium um 980 den Ehrentitel «Maria vom HeilsRatschluss» angeregt; jemand aus dem Zuhörerkreis hat ihm als Anstoß aufgenommen und auf eigenem Grund in Genazzano den Kirchenbau mit diesem Patrozinium gestiftet. [...] Das Patrozinium Maria Boni Consilii der Marienkirche in Genazzano und die den gleichen Ehrentitel Marias tragende Ikone haben «nichts zu tun» mit der Anrufung Marias als Mater boni consilii, «Mutter vom Guten Rat», in der Lauretanischen Litanei. [...] Unser Atributt bezieht sich auf die Heilsökonomie Gottes, d.h. auf den Kern der christlichen Heilsbotschaft. Dass Maria nur von der Heilsökonomie her gesehen werden kann, macht ihre eigentliche Größe aus. H. POPP, *Maria vom Guten Rat...*, 255-256.*

fundatorów, ród Colonnów, przekazany eremitom augustiańskim. Sto lat później tercjarka tego zakonu zajęła się jego odnową i rozbudową. Z braku odpowiednich funduszy prace się przedłużały w nieskończoność. Wtedy właśnie, w dniu 25 kwietnia 1467 roku, miał się pojawić nagle na jednym z murów świątyni obraz w stylu bizantyjskim, jakby fragment fresku, przedstawiający popiersie Matki Bożej z Dzieciątkiem na tle łuku tęczy⁷. Wierzący lud odczytał to nadzwyczajne wydarzenie *jako podarunek niebios*. Z powyższego względu obraz nazywano początkowo *Matką Bożą Rajską* lub *Przedziwną*, potem *Madonną Albańczyków*, gdyż – jak głosi powstałe w drugiej połowie XVII wieku przesłanie o charakterze legendy – pochodzi on prawdopodobnie z miasteczka Skutari (Szkodra w północnej Albanii), skąd został cudownie przeniesiony przez aniołów, tuż przed podbiciem Albanii przez Turków, do Genazzano. Ostatecznie nadano obrazowi – podobnie jak uprzednio kościołowi – tytuł *Matki Bożej dobrej rady*⁸.

Od samego początku przed cudowny wizerunek Maryi garnęli się liczni pielgrzymi. Dzięki ich hojnym ofiarom pieniężnym można było dokończyć prace remontowe i rozbudowę kościoła. Rozwój kultu znacznie zdynamizowała koronacja obrazu przez papieża Innocentego XI w 1682 roku i ponowna – z okazji 400-lecia objawienia się go – w 1867 roku przez Piusa IX. W następstwie jego liczne kopie i repliki zostały rozpowszechnione we Włoszech, Hiszpanii, Belgii, Niemczech i Polsce, gdzie najwcześniejszym śladem kultu Matki dobrej rady jest obraz w kościele św. Jacka w Warszawie. Wokół wizerunków słynących łaskami zaczęły powstawać sanktuaria i ośrodki pielgrzymkowe. Tytuł ten przyjmowały bractwa, stowarzyszenia i zgromadzenia zakonne. Powstałe pod koniec XVII wieku w Genazzano bractwo zatwierdził papież Benedykt XIV w 1753 roku jako *Pia Unio*, czyli Pobożną Unię Matki Bożej dobrej rady, a Pius XI wyniósł je w 1929 roku do godności prymarii z prawem agregacji w całym Kościele. Nabożeństwem do Matki dobrej rady odznaczali

⁷ *Obraz przemawia szczególnie do serca wiernych. Przedstawia on Bożą Rodzicielkę z Bożym Dzieciątkiem na ramieniu, które przytula się do swej Matki, obejmując prawą rączką Jej szyję, a lewą dotykając Jej szaty w okolicy serca. Łagodne, pełne miłości spojrzenie Maryi skierowane jest ku swym czcicielom, jakby chciało powiedzieć: „Mieście ufność, bo mój Syn jest wszechmocny i nieskończenie dobry i miłosierny! Przyjdźcie do mnie wszyscy, którym się wydaje, że macie życie przegrane, przyjdźcie uciśnieni, chorzy, kalecy, zrozpaczeni, bezdomni, wygnañcy i opuszczeni! U mnie znajdziecie radę, jak wyjść z dręczącej was beznadziejności!”*. J. DROZD, *Litania Loretańska...*, 63.

⁸ Por. E. CHORHERR, *Genazzano*, w: *Marienlexikon*, Hrsg. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, Bd. 2, St. Ottilien 1989, 613; B. MÖCKERSHOFF, *Guter Rat*, w: TAMŻE, Bd. 3, 1991, 64. Historię cudownego przeniesienia obrazu ze Skutari do Genazzano opisuje szczegółowo S. TRZECIESKI, *Mater boni consilli...*, 51-53.

się również liczni święci, między innymi Alojzy Gonzaga, Franciszek Salezy, Alfons Liguori, Jan Bosco oraz Maria Teresa Ledóchowska, na której prośbę papież Pius X ogłosił w 1906 roku Matkę Bożą dobrej rady patronką Sodalicji św. Piotra Klawera. Jednak największymi propagatorami Jej kultu byli bracia i siostry rodziny augustiańskiej. Oni to od XVIII wieku publikowali teksty na tridua oraz nowenny przed świętem Matki dobrej rady, a później zaczęli wydawać nawet periodyki⁹.

Do rozwoju kultu przyczynili się w wydatnym stopniu także papieże, zwłaszcza Pius IX i Leon XIII. Pierwszy już jako dziecko pielgrzymował do Genazzano i został cudownie uzdrowiony z choroby, tak że mógł podjąć studia teologiczne i zostać kapłanem, a następnie kardynałem i papieżem. Odtąd należał do Bractwa Matki Bożej dobrej rady. Także jako Następca św. Piotra odbył w 1864 roku pielgrzymkę do Genazzano, a następnie umieścił kopię obrazu w kaplicy Paulińskiej w Watykanie. Pontyfikat drugiego przypadł zaś na czasy niezmiernie trudne dla Kościoła. Należało uporać się z szalejącym w Niemczech Kulturkampfem, wzmagającym się materializmem, problemami społecznymi i sprzeciwami wewnątrz Kościoła. Leon XIII w sposób mądry i roztropny sprostał temu zadaniu. Był przeświadczony, że ma wiele do zawdzięczenia Matce dobrej rady, do której od młodości miał wielkie nabożeństwo. Dlatego też troskliwą opieką otaczał Jej sanktuarium w Genazzano, położone na jego rodzinnej ziemi. W 1893 roku zatwierdził szkaplerz Matki Bożej dobrej rady, a w 1903, obchodząc 25-lecie swego pontyfikatu, nadał kościołowi w Genazzano tytuł bazyliki mniejszej, do *Litanii Loretańskiej* polecił włączyć wezwanie *Matko dobrej rady* oraz zatwierdził nabożeństwo dwunastu sobót lub niedziel na Jej cześć, a teksty modlitw obdarzył odpustami¹⁰.

Rozpowszechniał się równocześnie kult liturgiczny Matki dobrej rady. Na pamiątkę cudownego pojawienia się obrazu papież Benedykt XIII ustanowił w 1727 roku liturgiczne święto dla Genazzano w dniu 25 kwietnia. Pius VI rozszerzył je w 1779 roku na cały zakon augustianów i pobliskie diecezje, które o to poprosiły. Przesunął je jednak na 26 kwietnia z uwagi na obchodzoną w dniu 25 kwietnia uroczystość św. Marka Ewangelisty. Leon XIII zatwierdził w 1884 roku formularz mszalny i godziny brewiarzowe. Mszę świętą wotywną o Matce Bożej dobrej rady zamieszczono w *Mszale rzymskim* w rubryce *pro aliquibus*

⁹ Por. K. KUŹMAK, *Dobrej rady Matka Boża...*, 1370-1371; A. ZUMKELLER, *Mutter vom Guten Rat*, w: *Marienlexikon...*, Bd. 4, 1992, 552; K. RAHNER, *Mutter vom Guten Rat...*, 590.

¹⁰ Por. J. KUTNIK, *Litania Loretańska...*, 89-90; K. KUŹMAK, *Dobrej rady Matka Boża...*, 1371; J. DROZD, *Litania Loretańska...*, 64.

locis. Od 1961 roku wolno ją odprawiać wszędzie¹¹. Po Soborze Watykańskim II zmieniono jedynie tekst kolekty, przesuując akcent z opisu pojawienia się obrazu na nadprzyrodzoną funkcję Matki Bożej. *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* z 1986 roku zawiera osobny formularz poświęcony Matce dobrej rady. Pochodzi on, z wyjątkiem prefacji, z Mszy własnych Zakonu Braci Świętego Augustyna, zatwierdzonych przez Kongregację Kultu Bożego w 1975 roku. Prosimy w nim Boga, za wstawiennictwem Maryi, o udzielenie daru rady, aby on nam pomógł poznać Jego *wolę i kierował nami w naszych pracach*¹².

2. Teologiczne uzasadnienie tytułu *Matka dobrej rady*

Maryja zasługuje na tytuł *Matki dobrej rady* z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze – dlatego że jest Rodzicielką Chrystusa, którego Izajasz nazywa proroczo *Przedziwnym Doradcą* (Iz 9, 5), a Nowy Testament utożsamia ze *Słowem Bożym* (por. J 1, 1-4) i *Mądrością Bożą* (por. 1 Kor 1, 24, 30). Po drugie zaś – ponieważ ubogacona darami Ducha Świętego, wśród których wyróżnia się dar rady, szukała nieustannie woli Bożej i wiernie ją wypełniała. Obie racje sprawiają, że Maryja, Uczennica i Matka Chrystusa, za sprawą Ducha Świętego, może wołać z wdzięcznością i radością, jak sama Mądrość: *Moja jest rada i stałość, moja rozważa i potęga* (Prz 8, 14).

2.1. Matka Chrystusa – *Przedziwnego Doradcy*

Pierwszy z motywów podkreśla, że tajemniczy plan Boga, który znajduje się u początków ekonomii stworzenia i zbawienia, wiąże się ściśle z macierzyńską posługą Maryi. Skoro sam Chrystus jest *Mądrością Bożą* i *Przedziwnym Doradcą*, a więc w Jego Osobie, Jego słowach i czynach Ojciec odsłonił w ostateczny sposób swój plan zbawienia, to słusznie nazywa się Jego Matką *Matką dobrej rady*. Przyjęła Ona Jezusa do swego serca i łona. Dzięki *fiat* zwiastowania stała się *mieszkaniem odwiecznej Mądrości*¹³ i *Przedziwnego Doradcy*. *Tak to Maryja – głosi 56 numer soborowej konstytucji *Lumen gentium* – córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, wolna od wszelkiego grzechu całkowicie poświęciła samą*

¹¹ S. ZDANOWICZ, *Święta maryjne partykularne...*, 354.

¹² Kolekta formularza „Najświętsza Maryja Panna, Matka dobrej rady”, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 143; por. K. KUŹMAK, *Dobrej rady Matka Boża...*, 1371.

¹³ RM 33; por. JAN PAWEŁ II, *Stolica Mądrości...*, 92.

siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna, [...] służąc misterium odkupienia. Maryjne niech mi się stanie według twego słowa (Łk 1, 38) świadczy o Jej całkowitym posłuszeństwie względem woli Bożej. Tryb wyrażający życzenie: «genito» – „niech się stanie”, którym posłużył się Łukasz, wyraża nie tylko akceptację, lecz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu i całkowite utożsamienie się z nim¹⁴. Stąd Jan Paweł II mógł napisać w 39 numerze encykliki *Redemptoris Mater*, że powyższe słowa Maryi dają wyraz temu, iż macierzyństwo swoje przyjęła i pojęła od początku jako całkowite oddanie siebie, swojej osoby zbawczym zamierzeniom Najwyższego.

Jej poświęcenie dokonało się w wierze i przez wiarę. Stała się Ona rzeczywiście obecna w tajemnicy Chrystusa właśnie przez to, że uwierzyła¹⁵. Z owej wiary i z dziewiczego łona – dopowiada przy innej okazji Papież – Syn Boży wkracza w ludzkie dzieje. Dzięki tej wierze Maryja przyjmuje „Syna Obietnicy”, a Jej łono staje się miejscem, gdzie ludzkie ubóstwo otrzymało zdolność otwarcia się na to, co Boskie i w ten sposób stało się zdolne do współpracy dla własnego zbawienia¹⁶.

Maryja jest *Theotókos* nie tylko dlatego, że poczęła i zrodziła Syna Bożego, *Przedziwnego Doradcę*, lecz również z tego powodu, że towarzyszyła Mu w Jego ludzkim wzrastaniu. Niewiele jest w Ewangeliach informacji na temat Jej posługi wychowawczej. Wiemy jednak, że Bóg napenił Ją szczególnymi darami, by była zdolna wypełnić funkcję matki i wychowawczynie, którą Cz. Bartnik nazywa *macierzyństwem osobowościowym*¹⁷. Najpierw Maryja oddziaływała na swego Syna świadectwem własnego życia, zwłaszcza jako wzór postępowania oraz przykład doskonałej miłości do Boga i ludzi. Następnie wprowadzała Jezusa – wraz ze świętym Józefem – w obrzędy i przepisy prawa Mojżeszowego, uczyła modlitwy do Boga Przymierza za pomocą psalmów, zapoznawała z historią ludu Izraela [...]. Od Niej Jezus przejął nawyk chodzenia do synagogi oraz odbywania corocznej pielgrzymki do Jerozolimy w okresie Paschy¹⁸.

¹⁴ TENŹE, *Posłuszna służebnica Pańska* (Audiencja generalna, 4.09.1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 205.

¹⁵ RM 12; por. W. SIWAK, *Teologiczna ikona «Maryi przyjmującej» w niektórych nabożeństwach pobożności ludowej*, „*Salvatoris Mater*” 6(2004) nr 4, 98-100.

¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Matka Zbawiciela* (List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice «*Redemptoris Mater*», 22.05.1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 3, 57.

¹⁷ Cz. BARTNIK, *Maryja jako Żywa Pamięć Kościoła. Z mariologii Jana Pawła II*, w: «*Żeby nie ustala wiara*». *Katolicki Uniwersytet Lubelski przed wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II*, Lublin 1989, 114.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Wychowawczyni Syna Bożego* (Audiencja generalna, 4.12.1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 224; por. także W. SIWAK, *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001, 154-155.

Można rzec, że Maryja formowała Jezusa jako człowieka. Pomagała Mu rozwijać inteligencję. Wywierała wpływ na kształtowanie się Jego psychiki. Nawet świadomość, że Syn Ją przewyższa, gdyż jest *Synem Najwyższego* (Łk 1, 32), nie umniejszała troski o Jego ludzką formację. Od dzieciństwa aż po wiek dojrzały pomagała Mu *czynić postępy w mądrości, w latach i w lasce u Boga i u ludzi* (Łk 2, 52), oraz przygotowywać się do podjęcia Jego posłannictwa.

Nie umniejsza doniosłości macierzyńskiego posłannictwa Maryi również fakt, że Jezus był napełniony Duchem Świętym. Już profetyczny tekst z *Księgi Izajasza* zapowiada Ducha Pana, który spocznie na obiecany Mesjaszu i określa Go jako *ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha wiedzy i bojaźni Pańskiej* (Iz 11, 2). Nowy Testament poświadcza wyraźnie, że Jezus posiadał nie tylko ludzką wiedzę i mądrość w sprawach Boskich, przekazaną Mu zwłaszcza przez Matkę, ale przede wszystkim mądrość jako dar Ducha Świętego. W tekście zamykającym opis obrzędu ofiarowania Jezusa w świątyni czytamy, że *Dziecię [...] rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim* (Łk 2, 39). W języku Ewangelii *spoczęcie łaski* na osobie wybranej przez Boga do spełnienia misji oznacza działanie Ducha Świętego, podobnie jak w przypadku Maryi (Łk 1, 35) i Symeona (Łk 2, 26)¹⁹. Nadaje ono Jezusowi szczególny autorytet: *Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie* (Mt 7, 29) i dlatego jawi się On jako *coś więcej niż Salomon* (Mt 12, 42). Jest On prawdziwą Mądrością objawioną ludziom. Łaska i mądrość ujawniły się już podczas dysputy dwunastoletniego Jezusa z nauczycielami w świątyni jerozolimskiej. Łukasz ewangelista stwierdza, że *wszyscy, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami* (Łk 2, 47).

Znamienne jest w tym kontekście także pytanie-wyrzut Maryi, gdy wraz z Józefem odnalazła Jezusa w świątyni pomiędzy nauczycielami: *Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie* i Jego odpowiedź: *Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca* (Łk 2, 48-49). W ten sposób po raz pierwszy ogłasza On publicznie swoją mesjańską i Boską tożsamość. *Dzieje się to za sprawą wiedzy i mądrości, którą Duch Święty wlewa w Jego duszę złączoną ze Słowem Bożym. W tym momencie Jezus przemawia jako Ten, który jest „pełen Ducha Świętego”*²⁰.

¹⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Działanie Ducha Świętego w tajemnicy duchowego rozwoju Jezusa* (Audycja generalna, 27.06.1990), w: TENŻE, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*, Watykan 1992, 203-204.

²⁰ TENŻE, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi* (Audycja generalna, 4.07.1990), w: TAMŻE, 208.

W okresie publicznej działalności Jezus wzbudzał swym nauczaniem jeszcze większe zaskoczenie i zdumienie: *A wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: „Skąd On to ma? I co to za mądrość, która Mu jest dana?”* (Mk 6, 2). Św. Jan wyjaśnia, że *Jezus nie tylko wypełnia do końca misję Mądrości, polegającą na ukazywaniu i oznajmianiu drogi, prawdy i życia, ale to On sam jest „drogą, prawdą i życiem”* (J 14, 6), *najwyższym objawieniem Boga w tajemnicy Jego ojcostwa* (por. J 1, 18; 17, 6)²¹. Oznacza to, że Bóg, objawiając nam swego Syna, objawił nam swój plan, swoją mądrość, bogactwo swojej łaski, którą *szczodrze [...] na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia* (Ef 1, 8). W rezultacie wiara w Jezusa, Mądrość Bożą i *Przedziwnego Doradcę*, zrodzonego z Maryi i napełnionego Duchem Świętym, prowadzi do pełnego poznania woli Boga, *w całej mądrości i duchowym zrozumieniu*, oraz umożliwia postępowanie *w sposób godny Pana, w pełni Mu się podobając, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i rosnąc przez głębsze poznanie Boga* (Kol 1, 9-10).

Kard. J. Ratzinger przyznaje, że niewątpliwą prawdą jest, iż współczesna chrystologia przejęła elementy biblijnej idei Mądrości i *że należy mówić o chrystologicznym nurcie w nowotestamentalnym rozwoju i kontynuacji tej idei. Z drugiej strony pozostaje tu jednak pewna „nadwyżka”, która nie dała się w pełni włączyć w chrystologię*²². Patrząc z perspektywy Nowego Testamentu, Mądrość wskazuje z jednej strony na Syna jako Słowo, poprzez które Bóg stwarza i zbawia, z drugiej jednak również na odpowiedź Maryi, która podjęła Mądrość i wydała jej owoc. Potwierdza tę intuicję liturgia Kościoła, kiedy odnosi do Matki Chrystusa czytania poświęcone Mądrości²³. Z powyższego względu – konkluduje K. Rahner – dekret Leona XIII, polecający wprowadzenie wezwania *Matko dobrej rady* do *Litanii Loretańskiej*, w sposób jak najbardziej uprawniony zaczyna się słowami: *Skoro błogosławiona Dziewica, napełniona łaską Ducha Świętego i oświecona blaskiem Jego światła, poczęła jako Matka Wcielone Słowo, odwieczny zamysł Ojca, została uznana za godną, by nazywać się „Matką dobrej rady”*. Gdy pozdrawiamy Ją tym tytułem, wypowiadamy jedynie innymi słowami to, co wyraża podstawowy przywilej Maryi, będący Jej najwyższym zadaniem i godnością: *Matko naszego Pana* (por. Łk 2, 34, 48, 51)²⁴.

²¹ TENŹE, *Jezus Chrystus – Mesjasz a Mądrość Boża* (Audiencja generalna, 22.04.1987), w: TENŹE, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989, 150.

²² J. RATZINGER, *Córa Syjonu. Maryja w refleksji Kościoła*, Warszawa 1997, 20-21.

²³ Por. *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 103, 132, 149, 193.

²⁴ K. RAHNER, *Mutter vom Guten Rat...*, 591.

Więź Jezusa z Maryją znacznie przewyższała jednak tę, która normalnie istnieje między matką i dzieckiem, ponieważ zakorzeniona była w wymiarze nadprzyrodzonym i pogłębiana nieustannie dzięki szczególnemu dostosowywaniu się Obojga do woli Bożej. Jej macierzyństwo realizowało się nie tylko w funkcji biologicznej i wychowawczej, lecz było także przyłgnięciem wiarą do Jezusa, co uczyniło z Niej pierwszą Uczennicę swego Syna²⁵. Co więcej, Jan Paweł II przypomina, że *Maryja jest błogosławiona nie tyle dlatego, że piersią swą wykarmiła Syna Bożego, ile raczej dlatego, że sama żywiła się zbawiennym mlekiem słowa Bożego (por. Łk 11, 27-28)*²⁶.

2.2. Napelniona Duchem rady

Gotowość i otwartość serca Maryi na poszukiwanie i przyjęcie woli Bożej była dziełem Ducha Świętego. On przenikał i ożywiał całe Jej życie. Obdarował Ją pełnią szczególnych darów, wśród których znajduje się *dar rady*²⁷. Cechuje go praktyczność i konkretność, które sprawiają, że związany jest nie tylko ze sferą myślenia, lecz także działania. Inaczej mówiąc, udoskonala on tak zwany *rozum praktyczny*, dając mu możliwość – przy pomocy *światła z wysoka* – zrozumienia tego, co należy w danej chwili czynić, zwłaszcza w sytuacjach trudnych. Właściwym jego przedmiotem jest więc nadawanie należytego kierunku poszczególnym czynnościom²⁸. Inaczej mówiąc, Duch rady oświecał umysł Maryi, aby w wątpliwościach chronił Ją przed pomyłką, i kierował wolą, by wybierała to, co służy chwale Boga i zbawieniu ludzi. Fakt ten uzasadnia – już jako druga racja – teologiczną poprawność zwracania się do Niej wezwaniem *Matko dobrej rady*. Potwierdzają to przekonanie Pismo Święte, Tradycja patrystyczna, liturgia i późniejsze dociekania teologów.

Ze skąpych pozornie faktów dotyczących ziemskiego życia Maryi, zanotowanych przez Ewangelistów, wyłania się przedziwnie mądra i roztropna Niewiasta, która w krótkich słowach potrafiła wyrazić więcej niż najwięksi mędrzy. Zwłaszcza Jej *fiat* zwiastowania posiadało inspirację pneumahagijną. Maryja dobrowolnie zgodziła się zostać Matką Syna Bożego. Jej decyzja nie była jednak wyborem czysto naturalnym. U podstaw

²⁵ Por. RM 20; W. SIWAK, *Fiat mihi secundum verbum...*, 156.

²⁶ JAN PAWEŁ II, *Stolica Mądrości...*, 92.

²⁷ Por. PAWEŁ DIAKON, *Homilia I in Assumptionem Beatae Mariae Virginis*, PL 95, 1567; G. BARTOSIK, *Przybytek Ducha Świętego. Relacja Duch Święty-Maryja według Pisma świętego i Ojców Kościoła*, w: *Duch Odnowiciel*, red. L. BALTER, Poznań 1998, 159.

²⁸ Por. J. KUTNIK, *Litania Loretańska...*, 90; J. DROZD, *Litania Loretańska...*, 64-65; K. ROMANIUK, *O siedmiu darach Ducha Świętego. Podręcznik dla przystępujących do sakramentu bierzmowania*, Warszawa 1992, 65-69.

maryjnej odpowiedzi wiary, tej historiozbawczej *reakcji* stworzenia na *dar* Boga, znajdowało się działanie Ducha rady, który uczynił Jej serce doskonale posłusznym wobec samoudzielenia się Boga. Odsoniło się w *posłuszeństwie wiary* Maryi – czytamy w encyklice *Redemptoris Mater – doskonale współdziałanie „z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą” oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który „darami swymi wiarę stale udoskonala*²⁹. W konsekwencji zwiastowanie było dla Niej Pięćdziesiątnicą, natomiast stanie się *Oblubienicą Ducha Świętego* zasadało się na przyjęciu słowa Bożego, pełnej uległości rozumu i woli wobec objawiającego się Boga oraz dobrowolnym powierzeniu się Mu przez posłuszeństwo wiary³⁰.

Oblubieńcza więź Maryi z Duchem rady nie znikła po zwiastowaniu. Przez całe życie pozwoliła się prowadzić Jego wewnętrznemu światłu, które dawało Jej zrozumienie tego, co należy czynić. Najpierw obrazuje to scena nawiedzenia, spotkanie dwóch przyszłych matek. Gdy brzemienna Maryja przestąpiła próg domu Elżbiety, ta wyraźnie odczuła obecność Ducha Świętego. Oświecona przez Niego, zyskała zdolność rozpoznania Tego, który był w łonie Maryi oraz posłannictwa samej Dziewicy z Nazaretu. Wyraziła to w skierowanym do Niej pozdrowieniu: *Matka mojego Pana przychodzi do mnie* (Łk 1, 43)³¹. Z kolei Maryja, natchniona przez Ducha, zinterpretowała w *Magnificat* dzieje zbawienia, wychodząc od Bożej *logiki* i ukazała, że jest służebnicą Pana zawsze gotową do wypełnienia Jego woli³². Również Reformatorzy odczytują kanyk jako pełne mocy Ducha świadectwo Maryi o Bogu: *Godna czci Dziewica mówi tu z własnego doświadczenia, będącego owocem oświecającego i pouczającego działania w Niej Ducha Świętego. [...] W ten sposób dostąpiła [...] cennego daru mądrości i sztuki zrozumienia, iż Bóg jest tym, który do niczego innego nie dąży jak tylko do wywyższenia, co uniżone, do uniżenia, co wywyższone*³³.

²⁹ RM 13; por. także JAN PAWEŁ II, *Maryja – Matka ożywiona Duchem Świętym* (Audiencja generalna, 9.12.1998), „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 2, 433-435; K. KRZEMINSKI, *Święta Maryja pełna Ducha Świętego*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003) nr 1, 79; T. SIUDY, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego jako źródło wszelkiego wolnego daru łaski*, „*Salvatoris Mater*” 6(2004) nr 4, 63-64.

³⁰ Por. RM 26; D. BERTETTO, *Azione propria dello Spirito Santo in Maria*, „*Marianum*” 41(1979) 441.

³¹ JAN PAWEŁ II, *Działanie Ducha Świętego w tajemnicy nawiedzenia* (Audiencja generalna, 13.06.1990), w: TENŻE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 196-197.

³² Por. W. CYRAN, «*Duch Święty zstąpi na ciebie*». *Więź Maryi z Duchem Świętym według św. Łukasza*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie. Częstochowa, 22-23 maja 1998 roku*, red. A.C. NAPIÓRKOWSKI, T. SIUDY, K. KOWALIK, Częstochowa 1999, 27.

³³ M. LUTER, *Komentarz do «Magnificat» (1521)*, w: *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*, t. 10, *Chrześcijaństwo ewangeliczne*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI,

Po narodzeniu Jezusa Dawca wszelkich darów nadal towarzyszył Jej w *pielgrzymce wiary*. W okresie wzrastania Syna i Jego publicznej działalności napełniał Ją mądrością i dobrą radą, by zachowywała wiernie w swoim sercu słowa i wydarzenia Chrystusowe, z którymi była tak ściśle związana, oraz rozumiała ich sens i wartość. Była Ona więc *pierwszą osobą obdarzoną tym światłem, które pewnego dnia Jej Syn Jezus miał obiecać uczniom: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26)*³⁴. On również natchnął Maryję podczas godów weselnych w Kanie Galilejskiej, by zachęciła Jezusa do pierwszego cudu – przemiany wody w wino. W ten sposób swoim wstawianictwem przyczyniła się do zapoczątkowania znaków objawiających mesjańską moc Jej Syna i wzbudzenia wiary w uczniach³⁵.

Następnie droga pielgrzymowania zawiodła Maryję na Golgotę, gdzie Jej wiara została poddana jedynej i najgłębszej w dziejach człowieka *kenozie*. Encyklika *Redemptoris Mater*, opisując to wstrząsające wydarzenie, stwierdza: *Jakże wielkie, jak heroiczne jest wówczas posłuszeństwo wiary, które Maryja okazuje wobec „niezbadanych wyroków” Boga! Jakże bez reszty „powierza siebie Bogu”, „okazując pełną uległość rozumowi i woli” wobec Tego, którego „drogi są niezbadane” (por. Rz 11, 33)! A zarazem: jak potężne jest działanie łaski w Jej duszy, jak przenikliwy wpływ Ducha Świętego, Jego światła i mocy!*³⁶ Stąd też Jemu przypisała chrześcijańska tradycja – również prawosławna³⁷ i protestancka³⁸ – siłę, która podtrzymywała Matkę w doskonałym zjednoczeniu z Synem w Jego wyniszczeniu. W przeciwieństwie do uczniów, którzy uciekli, Jej wiara była pełna światła³⁹.

W końcu odnajdujemy Maryję w Wieczerniku, gdy współ z apostołami błaga w modlitwach o dar Ducha, który podczas zwiastowania już Ją był zaciemnił. Jan Paweł II wyjaśnia, że w ekonomii łaski, sprawowanej pod działaniem Ducha Świętego, zachodzi szczególna odpowiedniość pomiędzy momentem Wcielenia Słowa a momentem narodzin Kościoła.

Niepokalanów 2000, 131; por. też M. WALUŚ, *W szkole Mistrzynie. Naśladowanie Maryi Dziewicy według Ojców Reformacji*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 4, 176.

³⁴ JAN PAWEŁ II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu...*, 208-209.

³⁵ Por. RM 21; por. M. WSZOŁEK, *Pneumatologia zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI «Marialis cultus» na temat rozwoju nalezycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1991, 202; K. KRZEMIŃSKI, *Święta Maryja pełna Ducha Świętego...*, 81.

³⁶ RM 18.

³⁷ Por. *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1997, 98.

³⁸ Por. M. WALUŚ, *W szkole Mistrzynie...*, 179.

³⁹ Por. MC 26; T. SIUDY, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego...*, 65.

Osobą, która łączy te dwa momenty, jest Maryja: „Maryja w Nazarecie” – i – „Maryja w Wieczerniku Zielonych Świąt”. W obu wypadkach Jej obecność w sposób dyskretny, a równocześnie wymowny, ukazuje drogę „narodzin z Ducha”. W ten sposób Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się – z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego – obecna w tajemnicy Kościoła. Jest to nadal obecność macierzyńska⁴⁰. Mocą Ducha Świętego, który ustawicznie oświeca Jej umysł i serce, zjednuje Ona dary zbawienia Kościołowi i każdemu wierzącemu. To macierzyństwo Maryi – dopowiada Sobór – trwa nieustannie [...], aż do wiekiustego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych⁴¹.

Można przyjąć, że przedstawione racje teologiczne wystarczająco uzasadniają maryjny tytuł *Matka dobrej rady*. Dobrze streszcza je wprowadzenie do Mszy św. wotywniej o Matce dobrej rady w Zbiorze Mszy o NMP: *Najsświętsza Panna Maryja słusznie jest czczona pod tytułem „Matki dobrej rady”: jest bowiem Rodzicielką Chrystusa, którego Izajasz nazywa proroczco „Przedziwnym Doradcą” [...]; całe swe życie spędziła pod kierownictwem Ducha rady, który Ją „przedziwnie przeniknął”; „całym sercem przyjęła zamysł” Bożej „miłości, aby wszystko zjednoczyć w Chrystusie” [...]. Bóg „obficie nappełnił Ją darami Ducha Świętego”, między którymi wyróżnia się „duch mądrości”⁴². Nie ma stąd potrzeby mnożenia następnych argumentów. Dwa przywołane wytyczają właściwą drogę dla refleksji mariologicznej, której nie wolno odchodzić od orientacji chrystologicznej i pneumatologicznej⁴³. Uzasadnienie tytułu *Matka dobrej rady* poprzez wskazanie jego organicznego związku z prawdą o Chrystusie, *Przedziwnym Doradcy*, i *Duchu rady* czyni zadość fundamentalnemu wymogowi zdrowej refleksji mariologicznej. Przekonuje ona dobitnie, że wszystko, co Maryja posiada i czym się stała dzięki dobrowolnej zgodzie i współpracy, zawdzięcza swemu Synowi Jezusowi i inspiracji Ducha Świętego.*

3. Matka dobrej rady dla wierzących

Maryja, Matka *Przedziwnego Doradcy*, obdarowana przez Ducha darem rady, nie zatrzymała go dla siebie, ale służyła nim dla dobra innych.

⁴⁰ RM 24.

⁴¹ LG 62.

⁴² *Zbiór Mszy...*, 143.

⁴³ Por. R. LAURENTIN, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, Kraków 1998, 489; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Z jaką Maryją w nowe tysiąclecie?*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin 2002, 188-192.

Stała się tym samym dla Kościoła i każdego wierzącego Matką dobrej rady. Po pierwsze – dlatego że sama napełniona Bożym światłem odbija je – *oświeca* innych, a więc może być nazywana *illuminatrix*⁴⁴. Jaśniejse Ona jako wzór tych wszystkich, którzy otwartym sercem i umysłem powierzają się Bożym obietnicom i pozwalają się prowadzić wewnętrznym natchnieniom Ducha Bożego. Jan Paweł II zachęca więc u progu trzeciego tysiąclecia do kontemplowania i naśladowania Maryi, Niewiasty posłusznej *głosowi z wysoka*, Uczennicy milczącej i słuchającej, która potrafiła, jak Abraham, przyjąć wolę Bożą. Jej współpraca z Duchem rady uczyniła z Niej wzór wszelkich z Nim relacji⁴⁵. Po drugie – Maryja nie tylko rozważała słowo Boże i nim się kierowała, ale także owocami swej medytacji dzieliła się z innymi, z Kościołem. *Do Niej* – zauważa J. Kudasiewicz – *w sposób najdoskonalszy odnosi się zdanie: „contemplata aliis tradere”*⁴⁶. Udziela Ona dobrych rad uczniom Chrystusa, nade wszystko zachęcając ich, aby uczynili wszystko, co im Jej Syn poleci (por. J 2, 5). Na kolejnych stronicach przyjrzymy się bliżej tym dwom aspektom posłannictwa Matki dobrej rady.

3.1. Wzór przyjmowania rady

T. Siudy wychodzi – za P. Y. Emery – ze słusznego założenia, że doniosła rola Maryi w dziejach zbawienia wynika nie tyle z tego, czego Ona dokonała, ile raczej z samego faktu akceptacji, a więc że była całkowicie przy Bogu. Charakterystyczna dla Niej postawa *przyjęcia* wypowiedziała się zwłaszcza w wierze i była uwarunkowana działającym w Niej Duchem Świętym⁴⁷. Objawiały się w Jej pielgrzymce u boku Syna dwa teologiczne pryncypia wiary: żywy i bezpośredni kontakt z tajemnicą Boga, który stał się Człowiekiem, oraz całkowite powierzenie siebie Jemu. Maryjne *widzenie* Jezusa było zawsze widzeniem wiary. Prowadziło Ją ono do przyjęcia tego wszystkiego, co było przewidziane w Bożym planie zbawienia⁴⁸.

⁴⁴ HONORIUSZ III, *Sermo I in Assumptionem BMV*, w: G. GHARIB, E. TONIOLO, L. GAMBERO [i in.], *Testi mariani del secondo millennio*, t. 4, Roma 1996, 128-129; G. SAVONAROLA, *Commento sull’Ave Maria*, w: TAMZE, 668-669, cyt. za B. KOCHANIEWICZ, *Maryja ikoną Trójcy Świętej. Próba teologicznej syntezy*, „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 3, 50.

⁴⁵ Por. JAN PAWEŁ II, List apostołski *Tertio millennio adveniente* w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000 (10.11.1994), Poznań 1994, 48. Szerzej na ten temat pisze TENZE, *Duch Święty i Maryja: model związku oblubieńczego między Bogiem i ludźmi* (Audiencja generalna, 2.05.1990), w: TENZE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 186-188.

⁴⁶ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 62.

⁴⁷ P. Y. EMERY, *Feminité de l’Eglise et feminité dans l’Eglise*, „*Ephemerides Theologicae Lovanienses*” 40(1965) 95; T. SIUDY, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego...*, 63.

⁴⁸ Por. B. FORTE, *Maryja, ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, Warszawa 1999, 188; T. SIUDY, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego...*, 64.

Mozna wyszczególnić trzy zasadnicze elementy, które składały się na maryjne przyjęcie w wierze zamysłu Bożego: 1) wsłuchiwanie się i akceptacja wszystkich objawiających się tajemnic zbawczych, słów i wydarzeń, 2) rozważanie i zachowywanie ich w sercu oraz 3) całkowita uległość wobec nich, czyli kierowanie się nimi w życiu codziennym. Powyższe aktywności uwidaczniały się we wszystkich etapach Jej życia i historio-zbawczego posłannictwa.

Biblijne świadectwo przyjmowania przez Maryję zbawczego zamysłu Boga odnajdujemy najpierw i przede wszystkim w wydarzeniu zwiastowania. Była Ona pierwszą, której udziałem stało się *nowe objawienie Boga, a w Nim nowe „samodarowanie się” Boga*⁴⁹. Dlatego w skupieniu i zadziwieniu wsłuchiwała się w słowa pozdrowienia anioła Gabriela. Nie pojęła ich sensu. Podjęła więc wysilek, by to, co Ją przerasta, zrozumieć: *Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie* (Łk 1, 29). W odpowiedzi usłyszała: *Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus* (Łk 30-31). Wówczas odczuła potrzebę wyrażenia swego osobistego odniesienia do daru, jaki został Jej objawiony⁵⁰. Szczerze i odważnie otworzyła serce *wobec Daru: wobec samoudzielania się Boga w Duchu Świętym*⁵¹. Już samo Jej pytanie: *Jakże się to stanie?* wskazywało, że była gotowa, by odpowiedzieć *tak*, pomimo lęku i niepewności. Nie pytała, czy obietnica jest możliwa do spełnienia, lecz zapytała tylko, jak się ona spełni. Pytaniem tym Maryja, *Dziewica słuchająca*⁵², nie wyraziła braku wiary, lecz pragnienie wiary świadomej, czyli poszukującej zrozumienia. Nic zatem dziwnego, że ostatecznie wypowiedziała swoje *fiat* wobec czegoś, co nie zdarzyło się nigdy przedtem – przyjęła tajemnicę. Zaufała do końca Temu, który Ją powołał, i *zaangażowała się w spełnienie obietnicy*⁵³. Pochwała Jej wiary, wyrażona w słowach pozdrowienia Elżbiety: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45), ujawnia, że prawdziwe błogosławieństwo nie polega na zrodzeniu fizycznym, ale na przyjęciu

⁴⁹ RM 36.

⁵⁰ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Mulieris dignitatem* z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety (15.08.1988), Watykan 1988, 5.

⁵¹ TENŻE, Encyklika *Dominum et Vivificantem* o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata (18.05.1986), Watykan 1986, 51; por. T. SIUDY, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego...*, 63.

⁵² MC 17.

⁵³ JAN PAWEŁ II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje «fiat»* (homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie, 25.03.2000), „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 5, 32; por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, 133.

słowa. Przez *fiat* zwiastowania Maryja stała się wzorem „*tak*” *całkowicie wolnego i uległego* wobec Boga⁵⁴.

Także inne perykopy z Ewangelii Dzieciństwa ukazują Maryję nieustannie otwartą na słowo Boże. Była Ona uczennicą Pańską, ponieważ szukała *szkoły Boga*, chodziła na pielgrzymki i do świątyni. Po hymnie *Magnificat* – potwierdza J. Kalwin – poznajemy, że miała Ona świadomość nauki biblijnej i znała prawdziwą naukę o Bogu⁵⁵. Z kolei zapis św. Łukasza na temat słów pasterzy wypowiedzianych po narodzinach Jezusa kończy się uwagą: *wszyscy [...] dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 18-19). *Wszystkie te sprawy*, to znaczy słowa i wydarzenia związane z narodzinami Mesjasza, o których mówili pasterze i starzec Symeon, były pełne tajemnicy. Budziły w ludziach zdziwienie i niezrozumienie. Gdy oni na tym poprzestawali, Ona, *Virgo meditans*, przyjmowała je z wiarą, zachowywała w pamięci i starała się głębiej w nie wnikać.

Nie przychodziło Jej to łatwo, choć była nie tylko świadkiem, ale i współuczestniczką tajemnicy Wcielenia. Łukaszowy opis odnalezienia dwunastoletniego Jezusa w świątyni zauważa, że Maryja – podobnie jak Józef – nie zrozumiała tego, co im Jezus powiedział (por. Łk 2, 50). Była pogrążona w półmroku wiary, to znaczy *była najobficiej obdarowana jej światłem, ale też wystawiona na najtrudniejszą próbę przyjęcia tajemnicy. To Ona miała podporządkować się Bożemu planowi, który ukochała i rozważała w sercu*⁵⁶. Wspomina o tym – już po raz drugi – Ewangelista: *Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 51). *Udział w tajemnicy* – konkretyzuje Jan Paweł II – *nie oznaczał dla Maryi jedynie jej biernego przyjęcia i zachowania, ale skłaniał Ją do osobistego wysiłku: Maryja „rozważała”, co w greckim oryginale (sympallein) znaczy dosłownie „zestawiać”, „porównywać”. Starła się uchwytać związek między wydarzeniami i słowami, aby jak najlepiej zrozumieć ich sens*⁵⁷. Codzienny, bliski kontakt z dorastającym Jezusem był dla Niej zachętą, by Go lepiej poznać.

⁵⁴ JAN PAWEŁ II, *Matka Zbawiciela...*, 56; por. D. MASTALSKA, *Maryja wzorem i nauczycielką w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 3, 95.

⁵⁵ Por. *Das Marienlob der Reformatoren*, Hrsg. W. TAPPOLET, A. EBNETER, Tübingen 1962, 182.

⁵⁶ JAN PAWEŁ II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu...*, 208; por. A. SERRA, *Sapienza e contemplazione di Maria secondo Luca 2, 19. 51b*, Roma 1982, 302.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu...*, 208; por. P. BORTKIEWICZ, *Maryja nauczycielką radykalizmu ewangelicznego*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 50; W. PRZYCZYNA, R. WRÓBEL, *Maryja wzorem słuchania słowa Bożego*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 2, 101.

W późniejszych latach w Nazarecie, zwanych *życiem ukrytym Jezusa*, Maryja nadal starała się w postawie kontemplacji i adoracji zgłębiać wszystko, co dotyczyło Osoby i przeznaczenia Jej Syna. Nie wiemy, w jakim stopniu mogła uchwycić sens Jego słów i czynów. Może tylko niektóre słowa i spojrzenia Syna były dla Niej czytelne. Ale Duch Święty wciąż *przypominał* Jej to, co przeżyła i zasłyszała. Dzięki Jego światłu mogła *odkrywać wyższe znaczenie słów i wydarzeń, poprzez refleksję, która ujmowała w całość wszystkie te sprawy*⁵⁸. W tym kontekście – czytamy w papieskiej katechezie maryjnej – *na pewno szczególnym przedmiotem refleksji było dla Matki zdanie, które Jezus wypowiedział w świątyni jerozolimskiej w wieku dwunastu lat: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”* (Łk 2, 49). *Zastanawiając się nad tym, Maryja mogła lepiej zrozumieć sens Bożego synostwa Jezusa oraz swego macierzyństwa i starała się dostrzec w zachowaniu Syna rysy ujawniające Jego podobieństwo do Tego, którego nazywał On „swoim Ojcem”*⁵⁹.

Maryja stała się następnie uczestniczką publicznego życia Jezusa. Choć nie towarzyszyła Mu we wszystkich wędrówkach misyjnych, to jednak śledziła przebieg Jego działalności apostołskiej, przyjmując wieści o Jego przepowiadaniu z ust tych, którzy Go spotykali i słuchali. Rozłąka nie przeszkadzała Jej w duchowym towarzyszeniu Synowi, w przechowywaniu i rozważaniu Jego nauki. Co więcej, opis godów w Kanie Galilejskiej przekonuje, że *wiara pozwalała Jej zrozumieć sens słów Jezusa wcześniej i lepiej niż uczniom, którzy często nie pojmowali Jego nauki, a zwłaszcza odniesień do przyszłej męki*⁶⁰. Była przekonana, że nadejdzie dzień, w którym w pełni zrozumie ich zbawcze przesłanie, które teraz nie było jeszcze całkowicie jasne. Nie czekała jednak biernie aż się to stanie, lecz zaangażowała się całym sercem i umysłem w zbawcze dzieło Syna. Jego słowa wyznaczały drogę Jej życia. Przyjęła je jako normę życia i postępowania. *Ta postawa Dziewicy ukazuje najlepszy sposób słuchania słowa Pańskiego, będącego podstawowym momentem kultu, typowym dla liturgii chrześcijańskiej. Jej przykład pozwala nam zrozumieć, że kult nie polega przede wszystkim na wyrażaniu myśli i uczuć człowieka, lecz na przyjęciu postawy słuchaniu Bożego słowa, by je poznać i sobie przyswoić, a także kierować się nim w życiu codziennym*⁶¹. Mamy zatem prawo – za

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu...*, 209.

⁵⁹ TENŻE, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa* (Audiencja generalna, 29.01.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 238-239.

⁶⁰ TENŻE, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna* (Audiencja generalna, 12.03.1997), w: TAMŻE, 247.

⁶¹ TENŻE, *Wzór kultu Kościoła* (Audiencja generalna, 10.09.1997), w: TAMŻE, 294; por. J. KUMALA, *Maryja Dziewica – wzorem konsekracji i naśladowania Chrystusa*,

św. Augustynem⁶² i U. Zwinglim⁶³ – sądzić, że Jezus myślał także, a może nawet przede wszystkim o swojej Matce, kiedy wyjaśniał, kto jest Jego matką i bratem w porządku duchowym: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21).

Posłuszeństwo wiary Maryi ukazało się, po raz kolejny i to w stopniu heroicznym, u stóp krzyża Chrystusa, kiedy zgodziła się z miłością, *aby doznała ofiarniczego wyniszczenia zertwa z Niej narodziła*⁶⁴. W tym najważniejszym „tak” Maryi – dodaje Jan Paweł II – *odzwierciedla się ufna nadzieja w tajemniczą przyszłość, której początek dała śmierć Jej Syna na krzyżu. Słowa Jezusa pouczającego uczniów na drodze wiodącej do Jerozolimy, „że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie”* (Mk 8, 31), *rozbrzmiewają w Jej sercu w dramatycznych chwilach przeżywanym na Kalwarii, wzbudzając pragnienie i oczekiwanie zmartwychwstania*⁶⁵. Podzielanie z Synem nadziei zmartwychwstania sprawiło, że była Ona nie tylko *Matką cierpienia*, lecz także *Matką nadziei*⁶⁶. Jej postawa zawierzenia Bogu do końca zachęca

w: *Signum Magnum...*, 234; W. SIWAK, *Maryja jako «pamięć Kościoła» według Jana Pawła II*, w: *Różaniec i kontemplacja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Centrum Formacji Maryjnej «Salvatoris Mater» – Licheń, 15 marca 2003 roku*, red. J. KUMALA, Licheń 2003, 86.

⁶² Św. Augustyn tak komentuje tekst Łk 8, 21: *Czyż może nie pełniła woli Ojca Dziewica Maryja, która uwierzyła, która przez wiarę poczęła? [...] Święta Maryja pełniła wolę Ojca i pełniła ją nieustannie; i dlatego więcej znaczy dla Maryi być uczennicą Chrystusa niż być Matką Chrystusa. Więcej znaczy i jest szczęśliwszym przywilejem. Maryja była szczęśliwa, gdyż zanim wydała na świat Syna, nosiła w łonie Mistrza [...]. Dlatego też Maryja była błogosławiona, ponieważ słuchała słowa Bożego i pełniła je. Sermo 25, 7: PL 46, 937. Por. S. CZERWIK, *Maryja Dziewica w rocznym cyklu obchodów tajemnic Chrystusa na podstawie «Collectio missarum de Beata Maria Virgine»*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 157-158.*

⁶³ U. Zwingli, jeden z ojców Reformacji, wyjaśnia słowa Jezusa następująco: *Nie chciał On tymi słowami wyprzec się swojej Matki, ale pokazać ukryte znaczenie rzeczy przez Nią uczynionych. Ona otrzymała Słowo Boże i, równocześnie, ten, kto słucha Jego słowa otrzyma Ducha Bożego. Ona poczęła jako czysta dziewica, a jako Ta, która zatrzymuje słowo Boże, zachowuje je i karmi się nim, wyda wspaniałe owoce. U. ZWINGLI, *Von Klarheit und Gewissheit des Wortes Gottes*, w: *Hauptschriften der Prediger*, Bd. 1, Zürich 1940, 104, cyt. za R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, Warszawa 1994, 99.*

⁶⁴ LG 58; por. W. DÜRIG, *Lauretanische Litanei*, w: *Marienlexikon...*, Bd. 4, 36.

⁶⁵ JAN PAWEŁ II, *Pod krzyżem Maryja uczestniczy w dramacie odkupienia* (Audiencja generalna, 2.04.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 251; por. także B. KOCHANIEWICZ, *Maryja a chrześcijańska nadzieja. Teologiczna wymowa tytułów maryjnych: «Mater spei» oraz «Signum certae spei»*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 4, 176-177.

⁶⁶ R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła...*, 121; por. Formularz „Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy zmartwychwstania Pańskiego”, w: *Zbiór Mszy...*, 85-87. Do podobnego wniosku dochodzą również Reformatorki – por. M. WALUŚ, *W szkole Mistrzynie...*, 179.

do wiary w spełnienie się Bożych obietnic, a więc wzywa, by zachować niezłomną nadzieję w Chrystusie, który wypełnia zbawczy zamysł nawet wtedy, gdy wydarzenia zdają się niezrozumiałe i trudne do przyjęcia.

Ostatnim misterium oczekiwania Maryi w nadziei na wypełnienie się Bożych obietnic była wieczernikowa Pięćdziesiątnica. Sobór Watykański II podkreśla wyraźnie modlitewną obecność Maryi w dniach poprzedzających zstąpienie Pocieszyciela: *ślugała w modlitwach o dar Ducha*⁶⁷. W odróżnieniu od tych, którzy z Nią przebywali, pełni bojaźni, była Ona *w pełni świadoma znaczenia obietnicy, jaką Jej Syn pozostawił uczniom (por. J 14, 16) i pomagała wspólnocie dobrze się przygotować na przyjście Pocieszyciela*⁶⁸. Inaczej mówiąc, otworzyła rodzący się Kościół na przyjęcie Jego pełni łaski. Potwierdziło się, już po raz kolejny, że Maryja jest pierwszą z tych, którzy całym sercem powierzają się Bożym obietnicom i dlatego można Ją nazwać *Niewiastą nadziei*⁶⁹.

Przedłożone w tym punkcie refleksje ukazały prawdę o postawie przyjęcia Bożego wybrania i obdarowania, czyli prawdę o sposobie, *jak* odpowiedzi Dziewicy z Nazaretu na *dar z wysoka*. To *dzięki wierze Maryja została włączona w dzieło zbawienia swojego Syna. Wiara dała Jej możliwość współuczestniczenia w tym dziele w takim stopniu, w jakim było to możliwe w przypadku człowieka. Dzieło zbawienia nie mogłoby się wypełnić bez udziału pierwiastka ludzkiego, którego zadaniem było przyjęcie owego przesłania*⁷⁰. Dlatego – konkluduje Papież z Polski – jest Ona *dla nas wzorem człowieka, który poddając się przewodnictwu Ducha Świętego przyjmuje i zachowuje w sercu – niczym dobre ziarno (por. Mt 13, 23) – słowa objawienia, usiłuje je jak najlepiej zrozumieć, aby przeniknąć w głąb tajemnicy Chrystusa*⁷¹. Jej przykład jest radą i zachętą, abyśmy dochowali wierności Chrystusowi, pamiętając o błogosławieństwie obiecanych przez Niego tym, którzy słuchają i zachowują Jego słowo.

3.2. Udzielająca rady

List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* podkreśla z naciskiem, że *Chrystus jest Nauczycielem w całym tego słowa znaczeniu, jest objawia-*

⁶⁷ LG 59.

⁶⁸ JAN PAWEŁ II, *Maryja a dar Ducha Świętego* (Audiencja generalna, 28.05.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 265.

⁶⁹ TENZE, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 48; por. Formularz „Najświętsza Maryja Panna z Wieczernika”, w: *Zbiór Mszy...*, 91-93; T. SIUDY, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego...*, 66.

⁷⁰ L. SCHEFFCZYK, *Maryja, Matką i Towarzyszką Chrystusa*, Kraków 2004, 55.

⁷¹ JAN PAWEŁ II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu...*, 209; por. T. SIUDY, *Przyjmować dary Ducha jak Maryja*, „Niedziela” 34(1991) nr 21, 30.

jącym i samym Objawieniem. Nie chodzi jedynie o nauczanie się tego, co głosił, ale o „nauczanie się Jego samego”⁷². W Nim, Przedziwnym Doradcy, ujawnił się bowiem ostatecznie odwieczny zamysł miłości Ojca, aby wszystko zjednoczyć w Chrystusie. Jeśli ze strony Boga Duch Święty jest wewnętrznym pouczeniem, które prowadzi nas do pełnej prawdy o Chrystusie (por. J, 14, 26), to *wśród istot stworzonych nikt lepiej od Niej [Maryi] nie zna Chrystusa; nikt nie może, tak jak Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość Jego misterium*⁷³. Ona nie tylko była świadkiem historii zbawczych wydarzeń, które doprowadziły do śmierci i zmartwychwstania Odkupiciela, ale także doszukiwała się ich głębokiego sensu, łącząc się całym sercem i umysłem z tym, co się w nich tajemniczo dokonywało. Dlatego też Maryja jawi się nam w roli nauczycielki i doradczyni. W *Jej szkole* uczymy się czytać Chrystusa, to znaczy wnikać w Jego słowa i tajemnice, by zrozumieć ich przesłanie⁷⁴. Matka inspiruje też wobec każdej tajemnicy Syna, jak to było w zwiastowaniu, do zadawania z pokorą pytań, które otwierają na światło, by w końcu okazać się w posłuszeństwie wiary. Można rzec, że w pewnym sensie Służebnica Pańska udziela nam dobrej rady już samym przykładem swojego życia. Nie ukazuje nam ono przemijających i fałszywych ideologii, ale Osobę Jej Syna – Drogę, Prawdę i Życie – w którym jaśnieje tajemnica Boga i człowieka⁷⁵. *Rzeczywiście – kończy myśl Jan Paweł II – spoglądając na Maryję, człowiek wierzący uczy się żyć w głębszej jedności z Chrystusem, iść za Nim z żywą wiarą, pokładać w Nim ufność i nadzieję, kochać Go całym swym jestestwem*⁷⁶.

Oddziaływanie Matki dobrej rady na wierzących powiązane jest następnie z określaniem Jej *pamięcią Kościoła*. [...] *Kościół uczy się od Bogarodzicy pamięci „wielkich Bożych spraw” w dziejach człowieka*⁷⁷. Możemy sobie wyobrazić – zakłada Jan Paweł II – że spełniała Ona rolę nauczycielki i służyła radą uczniom po wniebowstąpieniu Jezusa, gdy pozostawała z nimi w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego i umacniała ich w pierwszej misji⁷⁸. Gdyby nie Ona – dopowiada J. Kalwin – nie mielibyśmy dostępu do wielu tajemnic życia Jezusa, *gdyby*

⁷² RVM 14.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Wzór kultu Kościoła...*, 295.

⁷⁵ Por. TENŻE, *Zaufajcie Matce Bożej Dobrej Rady...*, 405.

⁷⁶ TENŻE, *Maryja figurą i wzorcem Kościoła* (Audiencja generalna, 6.08.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 284.

⁷⁷ TENŻE, *Ona jest pamięcią Kościoła* (homilia podczas Mszy św. w uroczystość Matki Bożej Rodzicielki, 1.01.1988), w: TAMŻE, t. 3, 24; por. B. KOCHANIEWICZ, *Maryja a chrześcijańska nadzieja...*, 52; W. SIWAK, *Maryja jako «pamięć Kościoła»...*, 90.

⁷⁸ Por. RVM 14.

Ona nie przechowywała ich dla nas w swoim sercu, aby je wraz z innymi skarbami podać wiernym dla powszechnego użytku⁷⁹. Wyczuwała się w ewangelicznym przesłaniu – zdaniem niektórych Ojców Kościoła (Efrem Syryjczyk, Ambroży) – echo osobistych Jej zwierzeń, które Ona sama objawiła św. Łukaszowi i pierwotnej wspólnotie chrześcijańskiej. Dały one początek *Ewangelii Dzieciństwa Jezusa*⁸⁰. Maryja przekazała tajemnicę *Przedziwnego Doradcy* ludziom w sposób dyskretny, ale bezpośredni i skuteczny. *I nadal nie przestaje jej uobecniać*⁸¹. Oznacza to, że w tajemnicę początków i narodzenia Mesjasza możemy się wpatrywać oczami i sercem Jego Matki: *uczestniczyć w Jej pamięci*⁸². Jej funkcją jest nie tylko zachowywanie słów i wydarzeń, ale także przekazywanie ich dalej. Stąd Jan Paweł II wkłada w usta Maryi słowa Psalmu, które są dobrą radą dla nas: *Ty mówisz co dzień nam wszystkim: Spraw Bożych – wielkich spraw Bożych nie zapominajcie!* (por. Ps 78, 7)⁸³.

Jednak w roli Matki dobrej rady ukazała się Maryja najbardziej wyraziście podczas godów w Kanie Galilejskiej⁸⁴. W wezwaniu skierowanym do sług udzieliła najlepszej rady duchowej, głównej wskazówki życiowej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Słowa, którymi się posłużyła, mówią wszystko. Powiedziała do sług i nie przestaje mówić do nas: słuchajcie mego Syna, bądźcie Mu posłuszni. Słowa te doskonale korespondują z przesłaniem samego Jezusa, które wypowiedział do swych uczniów w nakazie misyjnym: *Uczcie je [narody] zachowywać wszystko, co wam przykazałem* (Mt 28, 20). Niektórzy teologowie nazywają polecenie Maryi – za A. Serra – *duchowym testamentem*⁸⁵. Są to bowiem ostatecznie Jej słowa, jakie zachowała Ewangelia i zarazem jedyne, jakie skierowała bezpośrednio do ludzi. Nie udzieliła im żadnej innej rady, żadnego przykazania, oprócz tego, by z całego serca zachować to, co powiedział Jezus. Tymczasem to, co On powiedział, zawarte jest

⁷⁹ *Das Marienlob...*, 186, cyt. za. M. WALUŚ, *W szkole Mistrzyni...*, 178.

⁸⁰ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 61.

⁸¹ RM 19; por. A. SERRA, *Maryja jako świadek Wcielenia Syna Bożego*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 2, 22-23.

⁸² JAN PAWEŁ II, *Kościół powraca do Betlejem* (homilia podczas Mszy św. w Bazylice Watykańskiej), „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 1, 4; por. RVM 11, 12.

⁸³ TENŻE, *Matko Słowa Wcielonego, w Twe ręce składamy posoborowy Katechizm* (Modlitwa na placu Hiszpańskim, 8.12.1992), „L'Osservatore Romano” 13(1992) nr 2, 11.

⁸⁴ Niektórzy egzegeci katolicy i protestanci nie przyjmują maryjno-pośredniczącej interpretacji perykopy o weselu w Kanie. Szerzej na ten temat piszą J. MAJEWSKI, *Błogosławić mnie będą. Nowotestamentalny obraz Matki Pana według katolicko-luterańskiego dialogu w USA*, Lublin 1997, 48-53 oraz H. POPP, *Maria vom Guten Rat...*, 46-52.

⁸⁵ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 150; I. de la POTTERIE, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, Warszawa-Częstochowa 2000, 219.

w Ewangelii. Ostatnią wolą Matki Jezusa jest więc, by Jego uczniowie żyli Ewangelią⁸⁶.

Matka dobrej rady jawi się na weselu w służbie ewangelicznego radykalizmu. W wezwaniu: *Zróbcie wszystko...* zwraca się po macierzyńsku także do każdego z nas. *Kto uważa siebie za „chrześcijanina”, [...] winien czynić to, co mówi Jezus, pozwalając wciągnąć się całkowicie przez Jego orędzie. Ewangelia dlatego, cała Ewangelia, ze swoimi twierdzeniami i wymaganiami często paradoksalnymi dla potocznej mentalności, winna przepajać życie każdego chrześcijanina*⁸⁷. Wynika z tego w sposób oczywisty, że nabożeństwo do Matki Jezusa nie jest jakąś łatwiejszą i alternatywną drogą do Królestwa Boga. Przeciwwstawianie sprawiedliwości Ojca i Syna dobroci i miłosierdziu Matki jest niezgodne z Objawieniem. Miarą czci dla tak wielkiej Nauczycielki jest słuchanie Jej rady, a nie uciekanie przed wolą Syna i Ojca w ramiona Matki. Maryja, posłuszna Bożemu słowu i wskazaniom swojego Syna, troszczy się o to, aby taką samą postawę przyjmowali uczniowie Chrystusa. *Cóż może być Jej miłsze – pytają Reformatorzy – niż to, że przez Nią dojdiesz do Boga, nauczysz się ufać i mieć nadzieję w Bogu?*⁸⁸ Maryjna droga jest wąską i stromą drogą ewangeliczną. Zdrowa pobożność maryjna polega na życiu Ewangelią. *Przed wszystkim jednak domaga się – przypomina Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* – by kult Najświętszej Dziewicy został przeniknięty i wypełniony najważniejszymi treściami orędzia chrześcijańskiego, iżby chrześcijanie, czcząc Stolicę mądrości, sami w zamian za to zostali oświeceni światłem Słowa Bożego i nakłonieni do postępowania według nakazów Mądrości Wcielonej*⁸⁹. Oznacza to, że udzieloną radą w Kanie Galilejskiej wzywa Maryja wszystkich swoich czcicieli na trudne ścieżki Ewangelii⁹⁰. Jej słowami sam Bóg nas napomina.

⁸⁶ Por. TAMŻE; L. GILLET, *Maryja, Matka Jezusa*, w: *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*, t. 8, *Prawosławie*, cz. 2, oprac. H. PĄPROCKI, Niepokalanów 1991, 197-198.

⁸⁷ JAN PAWEŁ II, *Czyńcie to, co mówi Jezus* (przemówienie do przedstawicieli laikatu w Loreto, 8.09.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 2, 59-60; por. S. CZERWIK, *Maryja wzorem współdziałania Kościoła z Ojcem, Synem i Duchem Świętym w celebracji Eucharystii według «Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie»*, „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 3, 160.

⁸⁸ R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte der Marienverehrung im deutschen Protestantismus*, Paderborn 1952, 17, cyt. za M. WALUŚ, *W szkole Mistrzyni...*, 189.

⁸⁹ MC 30; por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 150.

⁹⁰ *Ewangelia jest radością trudu – i jest równocześnie trudem radości, trudem zbawienia*. JAN PAWEŁ II, *Tysiąc wielką chlubą naszego narodu* (przemówienie z okazji Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry, 19.06.1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 2, 184.

Pełnienie woli Jezusa, pełnienie z *Maryją*, jest lekarstwem na słabość wiary. Wzywa nas Ona do niewzruszonej ufności, zwłaszcza gdy nie rozumiemy sensu i pożytku tego, o co prosi Jezus. Jego słowa: *Jeszcze nie nadeszła godzina moja*, wraz z dokonaniem pierwszym cudem, obrazują wielkość wiary Maryi. Zdała się Ona całkowicie na Niego i na Jego słowo. Ufność Matki w Syna została wynagrodzona. Jezus, któremu pozostawiła pełną inicjatywę, dokonał cudu. Uznając Jej odwagę i pokorę: *Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą!” I napełnili je aż po brzegi (J 2, 7)*. W ten sposób również posłuszeństwo sług przyczyniło się do uzyskania wina w obfitości⁹¹. *Otrzymujemy przez to ogólne pouczenie, że jeśli chcemy otrzymać coś od Chrystusa, niczego nie otrzymamy, jeśli nie zawierzemy Mu całkowicie i nie spojrzymy ku Niemu*⁹². Inaczej mówiąc, epizod wesela w Kanie radzi, byśmy byli odważni w wierze i doświadczyli prawdy słów ewangelicznych: *Proście, a będzie wam dane (Mt 7, 7)*.

* * *

Pismo Święte wspomina wielokrotnie o doniosłości posiadania daru rady. *Złoto i srebro umacniają stopę* – czytamy w Księdze Mądrości Syracha – *a bardziej niż jedno i drugie cenna jest rada (Syr 40, 25)*. Chrystus z kolei poucza apostołów: *Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić, [...] gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was (Mt 10, 19-20)*. Ten właśnie dar posiadała w sposób wyjątkowy Maryja. Przyjmując w wierze Chrystusa, *Przedziwnego Doradcę*, otworzyła się w pełni na Niego. Słuchała słowa Bożego i przyjmowała je, całkowicie zawierając się Bogu. Ona też była uległa Duchowi Świętemu. Jego dar rady oświecał Ją, gdy rozważała słowo, otwierał stopniowo Jej umysł i serce na zrozumienie misji Syna. Co więcej, dzieliła się i nadal dzieli tym darem ze wszystkimi ludźmi. Jej rada: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* zachowuje zawsze swoją aktualność. Poucza ona, że człowiek w obliczu Boga jest zapotrzebowaniem na dar, jest bezradnością wołającą o pomoc. Kto wierzy, że od Niego ona przychodzi, kto zawiera się Jego miłości, ten jest uratowany i obdarowany.

⁹¹ Por. TENŻE, *Maryja na godach w Kanie Galilejskiej* (Audiencja generalna, 26.02.1997), w: TAMŻE, t. 4, 242; J. DROZD, *Litania Loretańska...*, 66-67.

⁹² J. KALWIN, *Maria [!] i cud wina w Kanie*, w: *Beatam me dicent...*, t. 10, 161; por. M. THURIAN, *Maryja, Matka Pana, figura Kościoła*, Warszawa 1990, 163.

Współcześnie – postuluje S. C. Napiórkowski – kiedy zbyt jednostronnie, czasami aż do krańcowości, eksploatuje się element wstawienictwa Maryi i Jej skutecznej pomocy, kontemplacja Jej zawierzenia się Bogu stwarza nowe, pogłębiające i poszerzające perspektywy dla pobożności maryjnej. Dlatego warto i należy promować ikonę Matki dobrej rady. Przekonuje Ona, że zawierzenie się Jej winno ostatecznie prowadzić do naśladowania Jej zawierzenia się Bogu. Postawił Ją Bóg przed nami nie tylko jako Matkę obdarowującą, ale także przyjmującą, a więc wzór otwarcia i zawierzenia. Takiej Maryi pilnie potrzebuje nasze dojrzewanie w wierze⁹³. Dlatego Jan Paweł II kieruje do Niej usilną prośbę o radę, której udzieliła kiedyś sługom w Kanie: *Wypowiedz te słowa i do nas! Wypowiadaj je wciąż! Wypowiadaj niestrudzenie. [...] Spraw – abysmy w tym naszym trudnym „dziś”, Twojego Syna słuchali. Zebyśmy Go słuchali dzień po dniu. I uczynek po uczynku. Zebyśmy Go słuchali także wówczas, gdy wypowiada rzeczy trudne i wymagające. Do kogóż pójdziemy? On ma słowa życia wiecznego! (por. J, 68)*⁹⁴.

O. dr Adam Wojtczak OMI
Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Poznań)

ul. Szkolna 12
PL - 64-211 Obra
e-mail: awojtczak@omi.org.pl

La Madre di Buon Consiglio

(Riassunto)

Nel suo articolo l'autore spiega assai largamente il senso del titolo mariano *Madre di Buon Consiglio* e riempie così la lacuna che esisteva fin adesso nella letteratura teologica polacca. In questa elaborazione si può distinguere tre momenti. All'inizio l'autore presenta la genesi, lo sviluppo e la breve storia della devozione a Maria Madre di Buon Consiglio. In seguito è presentata la motivazione teologica di questo titolo: si vede che Maria sia Madre di Buon Consiglio per due ragioni. La prima emerge dal fatto che Lei è Madre di Cristo chiamato dal profeta Isaia *Mirabile Consigliere*. Invece la seconda è legata ai doni dello Spirito Santo concessi a Maria – tra i quali è da rilevare il *dono di consiglio* – grazie ai quali poteva continuamente cercare ed adempire la volontà di Dio. Nella terza parte del lavoro sono presentati

⁹³ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Maryja przyjmuje. «Przyjęcie» jako kategoria metodologiczno-teologiczna*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 4, 56-58; por. JAN PAWEŁ II, *W szkole Maryi uczyć się zawierzyć wszystko Bogu* (Spotkanie z alumnami Seminarium Rzymskiego, 1.03.2003), „L'Osservatore Romano” 24(2003) nr 5, 35.

⁹⁴ JAN PAWEŁ II, *Tys wielką chlubą...*, 184.

due aspetti essenziali della missione di Maria Madre di Buon Consiglio presso i credenti. Prima di tutto Ella è il modello dell'accoglienza dei consigli e come tale c'ispira la confidenza nei riguardi delle promesse di Dio e c'insegna come essere docili alle ispirazioni dello Spirito. Inoltre – come lo mostrano le nozze di Cana – Maria sa dare dei buoni consigli ai discepoli di Cristo incoraggiandoli a fare tutto quello che dice Gesù. Quindi la promozione dell'icona della Madre di Buon Consiglio in fin dei conti aiuta lo sviluppo della devozione mariana e ci fa vedere che la nostra fiducia in Maria deve condurre all'imitazione della sua fiducia in Dio.